



# WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

**Gazetka parafialna**  
**Parafia św. Franciszka z Asyżu**

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

29 NIEDZIELA ZWYKŁA

18 października

205'15



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 53,10-11 \* Ps 33 \* Czytanie II: Hbr 4,14-16

**Ewangelia: Mk 10, 35-45**



**J**akub i Jan synowie Zebedeusza, zbliżyli się do Jezusa i rzekli: Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy. On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie. Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjmować, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane. Gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu

***Oto słowo Pańskie***

## UNIŻYŁ SAMEGO SIEBIE

Problem Jana i Jakuba polegał na tym, że nie tylko nie wiedzieli, o co proszą ale również kogo proszą. Przecież to oczywiste, że w aptece nie prosimy o pożyczkę hipoteczną, a w banku nie szukamy przepisanej nam przez lekarza leku. Człowiek przy zdrowych zmysłach umie połączyć treść prośby z adresatem. Jest taka scena w Ewangelii Łukasza, gdy do Jezusa przychodzi człowiek z konkretną prośbą: „Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Cię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?” (Łk 12,13-14).

Nie ma swojej kancelarii, która udziela bezpłatnych porad dla petentów lub zajmuje się ściąganiem długów. Dlatego tak ważne jest, abyśmy zastanawiali się nie tylko nad tym, o co prosimy Pana Jezusa, ale zanim wypowiemy swoją prośbę pomyślmy przez chwilę, do Kogo mówimy. Wówczas uniknęlibyśmy wielu problemów w życiu duchowym. W przywołanej przed chwilą scenie, człowiek proszący Jezusa nie został wysłuchany. Odszedł zawiedziony a może nawet załamany. Podobnie jak bogaty młodzieniec z Ewangelii rozważanej tydzień temu, traktował Pana Jezusa przedmiotowo. W prawdziwej modlitwie istotą jest nie to, o co prosimy ale to, do Kogo mówimy. Pan Jezus pochyła się nad nami, by wysłuchać każdej modlitwy, to znaczy, by zaprosić nas do głębszej z Nim jedności. Nawet jeśli nie odpowiada na nasze doraźne oczekiwania, to przecież jest On odpowiedzią na nasze najgłębsze tęsknoty: szczęścia, miłości i wiecznego życia. Dlatego, gdy tłumaczy

uczniom: „nie wiecie, o co prosicie”, odsłania im swoje Serce, gotowe na największą ofiarę miłości: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służył, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”. Ten rys służebny miłości przybliżał nam swoim pontyfikatem Jan Paweł II. W swej ostatniej książce „Wstańcie, chodźmy!” Święty Jan Paweł II odsłania przed nami tajemnicę owej służby człowiekowi: "Dla biskupa jest bardzo ważne mieć kontakt z ludźmi i posiadać umiejętność komunikowania się z nimi na różne sposoby. Jeśli o mnie chodzi, to rzecz znamienita, że nigdy nie miałem wrażenia, żeby liczba moich kontaktów była zbyt duża. Niemniej moją stałą troską było, aby w każdym przypadku zachować indywidualny charakter tych odniesień. Każdy człowiek jest osobnym rozdziałem. Zawsze działałem zgodnie z tym przekonaniem. Zdaję sobie jednak sprawę, że tego nie można się nauczyć. To po prostu jest, wypływa z wnętrza. (...) Ja za wszystkich po prostu modłę się dzień w dzień. Gdy spotykam człowieka, to już się za niego modłę i to zawsze pomaga w kontakcie z nim. Trudno mi powiedzieć, jak to ludzie odbierają - trzeba by ich zapytać. Mam jednak taką zasadę, że każdego przyjmuję jako osobę, którą przysyła Chrystus - jako tego, którego mi dał i zarazem zadał". To niesamowite, a przecież tak proste: przyjmować każdą osobę jako dar i zadanie, które Chrystus stawia przed nami. Tu tkwi istota budowania wspólnoty Kościoła, jako mistycznego Ciała Chrystusa.

*x. Proboszcz*



Wtem – kiedy się zgodziłam wolą i sercem na tę ofiarę – obecność Boga przenikła mnie na wskroś. Dusza moja została pogrążona w Bogu i zalana tak wielkim szczęściem, że ani w części tego napisać nie mogę. Czułam, że majestat Jego otacza mnie. Dziwnie zostałam zlana z Bogiem. Widziałam wielkie upodobanie Boże w sobie i nawzajem utonął duch mój w Nim. Świadoma tego zjednoczenia się z Bogiem, czuję, że jestem szczególnie miłowana, i nawzajem – kocham całą siłą swej duszy. Tajemnica wielka zaszła na tej adoracji, tajemnica między mną a Panem; i zdawało mi się, że skonom z miłości w Jego spojrzeniu. Choć mówiłam wiele z Panem, jednak bez słowa.

I powiedział Pan: *Jesteś rozkoszą dla serca mojego, od dziś każdy uczynek, najdrobniejszy, ma w oczach moich upodobanie, cokolwiek czynić będziesz.*

## ROZNIKA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KSIĘDZA JERZEGO



Pierwszoplanowym przykładem miłości ojczyzny w najnowszej historii jest niewątpliwie błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, który oddał życie za wiarę i z miłości do Ojczyzny 19 października 1984 r. 31 lat temu. Czego możemy uczyć się od Sługi Bożego ks. Jerzego? On nam pokazuje jak w dzisiejszych warunkach wolności słowa, demokracji iść do Ojczyzny niebieskiej, poprzez ojczyznę ziemską. On kochał Boga w drugim człowieku, tym prześladowanym, nie mającym pracy i opuszczonym przez „wielkich i możnych tego świata”.

Wysłuchajmy się w słowa ks. Jerzego, które wypowiedział podczas Mszy za Ojczyznę 30 maja 1982 roku. Był to czas stanu wojennego, gdy wiele osób było internowanych i więzionych a patriotyczne manifestacje z 3 maja zostały brutalnie stłumione:

„Bogarodzico, Dziewico! Słuchaj nas, Matko Boga!

Ty stałaś pod krzyżem i tak bardzo cierpiałaś, gdy Twój Syn, Jezus Chrystus, umierał na krzyżu. Tam, pod krzyżem, Chrystus uczynił Cię naszą Matką, a nas Twoimi dziećmi. Jesteś więc naszą Matką.

Król Jan Kazimierz obrał Ciebie na Królową naszej Ojczyzny.

Jesteś więc naszą Matką i naszą Królową.

Szczególnie na nowo wypadło cierpieć Twoim dzieciom w miesiącu Tobie poświęconym, w maju.

Najbardziej uwidoczniła się nienawiść tych, którzy nie wiedzą, co czynią (por. Łk 23,34), tych, którzy czynią krzywdę i spustoszenie moralne w naszej Ojczyźnie - najbardziej ich nienawiść uwidoczniła się w dniu Twojego święta jako Królowej Polski, w dniu 3 maja.

Wiele w tym dniu wylało się z oczu naszych sióstr i braci wymuszonych łez, było wiele nie zawinionych razów.

Prosimy Cię, jako naszą Matkę i Królową, za tymi, którzy cierpią

najbardziej, prosimy Cię słowami litanii naszych dni, naszego ostatniego półrocza, półrocza zniewolenia wojennego Twoich dzieci. Matko w „Solidarności” nadzieję mających, módl się za nami. Matko oszukanych, módl się za nami. Matko zdradzonych, módl się za nami. Matko w nocy pojmanych, módl się za nami. Matko uwięzionych, módl się za nami. Matko na mrozie trzymany, módl się za nami. Matko przerażonych, módl się za nami. Matko zastrzelonych górników, módl się za nami. Matko stoczniowców, módl się za nami. Matko przesłuchiwanym, módl się za nami. Matko niesłusznie skazanych, módl się za nami. Matko robotników, módl się za nami. Matko studentów, módl się za nami. Matko wytrwałych aktorów, módl się za nami. Matko prawdomównych, módl się za nami. Matko nieprzekupnych, módl się za nami. Matko niezłomnych, módl się za nami. Matko osieroconych, módl się za nami. Matko bitych w dniu Twojego święta Królowej Polski, módl się za nami. Matko poniewieranych za to, że noszą znaczek z Twoim świętym wizerunkiem, módl się za nami. Matko pozbawionych pracy, módl się za nami. Matko zmuszanych do podpisywania deklaracji niezgodnych z sumieniem, módl się za nami. Matko dzieci tęskniących za uwięzionymi matkami i ojcami, módl się za nami. Matko matek płaczących, módl się za nami. Matko ojców zatroskanych, módl się za nami. Matko sługi Twojego, uwięzionego Lecha, módl się za nami. Matko poniżanych uczonych i pisarzy, módl się za nami. Królowo Polski cierpiącej, módl się za nami. Królowo Polski walczącej, módl się za nami. Królowo Polski niepodległej, módl się za nami. Królowo Polski zawsze wiernej, módl się za nami. Prosimy Cię, Matko, która jesteś nadzieją milionów, daj nam wszystkim żyć w wolności i prawdzie, w wierności Tobie i Twojemu Synowi. Amen.

## Z O G Ł O S Z E Ń

- Jutro liturgiczne wspomnienie bł. Jerzego Popiełuszki.
- W czwartek wspominamy w liturgii św. Jana Pawła II. Na różaniec papieski zapraszam wszystkie dzieci.
- Dziękuję tym mieszkańcom Błonia, którzy posprzątaali kościół.
- Przypominam, że wypominki roczne są przyjmowane po każdej Mszy w zakrystii oraz w kancelarii w godzinach urzędowania..
- Wypominki jednorazowe możemy składać do skarbony pod chórem.
- Za tydzień (w niedzielę 25.10) zapraszam wszystkich kandydatów do bierzmowania na Mszę św. o godz. 18<sup>00</sup>. Po Mszy spotkanie w kościele.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. + Zdzisław KURZYDŁOWSKI (l. 74)** z Nowego Prażmowa. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 13<sup>00</sup>.  
*Wieczny odpoczynek*

**WYPOMINKI - DAR MIŁOŚCI  
DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI**